



**Najkrwawsza bitwa:** Zrównana z ziemią przez niestanny ogień artyleryjski wieś nad Sommą

to niewątpliwie największy w dotychczasowym przebiegu wojny wysiłek francusko-angielski, mający na celu złamanie potęgi Niemiec. Jak dotychczas jednak szalone rozmach ataku Anglików i Francuzów nie odnosi bynajmniej zamierzonego skutku. Niemcy są wprawdzie w defensywie, ale defensywa to straszliwa. Każdy krok ziemi okupuje się stosami tru-

pów żołnierzy francusko-angielskich. Sprawozdawca angielski w tym względzie daje świadectwo niepodejrzane chyba zupełnie. Sprawozdawca „Daily News” pisze zaś, jak następuje:

„Na najskrajniejszym lewym skrzydle wojska angielskie staczać musiały walki najcięższe. Wszędzie są one wystawione na najgwałtowniejszy ogień nie-

przyjacielski. Gdy przebyły pierwsze fale, wylonily się znowu z podziemnych stanowisk straszliwe karabiny maszynowe, przerzedzające nasze szeregi. Artyleria niemiecka strzela ze stanowisk, częściowo umocnionych ciężkimi żelaznymi płytami. Szczególnie wieś Guedencourt obwarowana była nadzwyczajnie silnie. Anglicy ponieśli tu ciężkie straty.



**Legiony na polu walki:** Spowiedź w okopach.



**Najkrwawsza bitwa:** Wybuch granatów przed pozycjami niemieckimi nad Sommą.